

Ze świata kobiecego.



Toaleta popołudniowa.

Może na żadnym polu język wszystkich narodów nie bogaci się z taką szybkością, jak we wszechświatnym królestwie mody.

Przez całych lat szeregi znaliśmy z nazwy trzy typy toalet: suknia codzienna, suknia odświętna i suknia balowa. Wytworzenie tych trzech typów odnosi się do tych długich szeregów lat, gdy kobieta „codzień” spędzała przy pracy: przedzeniu, tkaniu, hafcie i dozorowaniu służby; święto zaś, bez względu, czy danem jej było uroznać je rozrywką, czy spędzić w domu i kościele, zastawało ją w stroju niejszych szatach, dlatego tylko, że to dzień Boży. Od monotonii tego życia odskakiwał od czasu do

jak pokazanie toalety, tej popołudniowej?! Ah, bo w jakże korzystnych warunkach pokazuje się ją na króciutkich wizytach, wystawach, czy spacerze! Oglądają wówczas ludzie równie dobrze suknie, jak kapelusze, szal futrzany, buciki i obowiązkową już dzisiaj — torbę.

Przeto niech żyją toalety popołudniowe!

A jakimiż mają być one w tym sezonie?

Przedewszystkiem różnorodne. Nosi się równie dobrze kostiumy Louis XIII, o bardzo długich zakietach i kostiumy Directoire o zakieciach krótkich z przodu, a wydłużających się z tyłu; suknie za pożyczone z wzorów z roku 1830 i 1840, przybranych szeregami zębów, obszywanych koronką, lub odmiennej barwy taftą i suknie o tuniczkach upiętych i chusteczkach krzyżujących się Marie Antoinette. Największa różnorodność i bogactwo leży w wyrobie materiałów. Przedewszystkiem tkaniny dochodzą do niesłychanej lekkości. Dawne adamaszki i brokaty, zachowując piękne desenie renesansowe, w których złoto przetykane jest bogato z barwnymi jedwabiami, dochodzą do cienkości i miękkości niemal gaz i szifonów. Materiały *doubleface* i *chan-*

w tonach resedowych i terrakotowych. Takież haft stroił górną część tylnego bryta od obu stron przedniego. Niezmiernie modnym stał się charakterystyczny szczegół — motywy i kwiaty, robione na drutach lub szydełkiem z różnobarwnych jedwabi. Motywy te przystrajają kołnierze i wyłogi kostiumów czarnych aksamitnych, rewery futra i *etoli* futrzanych, czasem nawet widzimy je rzucone na kapelusz, który zresztą opasany bywa wówczas tylko galonem.

Gdy mówi się już o kapeluszach, zaznaczę, że niezmiernie modnymi są wielkie fasony z pluszu na zewnątrz i wewnątrz, miękkie i dające się w każdej chwili fasonować wedle woli właścicielki, nie są bowiem umocowywane n'czem. Kapelusz taki



Kostium angielski zimowy. Materiał angielski paskowany, w kolorze popielatym, kołnierz oposowy. Guziki czarne aksamitne. (Model z magazynu Schwarza, Grodzka 18).

czasu jaki festyn, bal lub wesele, na który wydobywało się ze skrzyni, przechowane w piźmie, sajety, tyftyki i tarlatany, najczęściej nieprzefasonowane od wyprawy do śmierci.

Co za różnica dzisiaj!

Dzisiejsza elegantka przekształtowała swoje toalety co sezon, a wystraja się na każde popołudnie. Z tej racji, późniejsza od świątecznej, nazwa sukni wizytowej przybrała obecnie określenie: suknie popołudniowej. Elegantka bowiem w pełnym znaczeniu tego słowa nie codzień składa wizyty, ale codzień popołudniu ubiera się wykwintnie i wychodzi z domu, aby toaletę pokazać. Nie oburzajcie się na mą szczerość, miłe czytelniczki, czyż nie jest tak w istocie? Czy, gdy idziecie na przeokropnie nudne five o'clocki, na których banalność walczy o lepsze z próżnością, czy, gdy udajecie się na wystawę obrazów, na której połowa płócien jest niedostępną greką, czy, gdy posuwacie się potracane w tłumie na promenadach miejskich, macie co innego na względzie,



Bluzka jedwabna z taftą *fleur* popielatej, żabot linou z koronką. (Model z magazynu H. Schwarza).

geant olśniewają bogactwem barw. Jedwabie jasne skrawe tonowane bywają matową gazą, lub muslinem. Futra wyprawiane również w sposób, że stają się niezmiernie lekkimi, przystrajają nawet bardzo lekkie toalety. Wielkie wzięcie w obecnym sezonie ma aksamit i welwet, który na suknie skromniejsze wyrabia się w dwóch kolorach, w paski lub kratkę, czarne z niebieskim, zielone z szarem, brązowe z piaskowym itd. Co do barw, to podobno wielkie farbiarnie wzięły sobie za podstawę kolory georginii od najciemniejszych, czarno-czerwonych, do białych różowych. Obok tego kolor *reséda*, bordo i żywy niebieski utrzymują się ciągle. Kombinacja czarnego z białym nie przestaje być modną i elegancką.

Futro jako przybranie toalet popołudniowych jest może *le dernier cri de la mode*. W magazynie Szwartza przy ul. Grodzkiej widziałam prześliczny kostium z aksamitu w paski barwy mysiej, objęty u dołu pasem półłokciowej szerokości z *chinchilli*. Zakieciak z przodu o krótkim stanie *directoire*, od ramion tworzył rodzaj beduiny na plecach, *chinchilla* przystrajała krótkie rękawy i wykrój szyi, odsłoniętej zupełnie. Podobnie przybraną była futrem suknia z welwetu reseda, długa wokoło, mocno powłóczyta z tyłu. Przód od lewego ramienia przechodził ukosem w kształcie fartucha, obszyty futrem zibelinowym, które przystrajało również dół spódnicy. Prawa strona stanika i rękawy z jedwabiu reseda, pokryte koronką wenecką, szarą, u dołu ponad futrzanymi mankietami wyszyte były haftem



Kostium Pepita kombinowany z czarnym aksamitem. Na wyłogach i patce z tyłu gruby haft z białego jedwabiu. (Model z magazynu H. Schwarza).

bywa przystrajany egretką lub opaską z marabutu, lub łabędzia i da się ułożyć zawsze stosownie do charakteru uczesania.

Ramo.

MAGAZYN
HENRYKA SCHWARZA
Kraków, Grodzka 13 — Telefon 43
Kostiumy angielskie
od Kor. 70.—

taffetas changeant surach glacé	welwety angielskie Velour de laine
------------------------------------	---------------------------------------

FUTRA

Płaszcz double. Okrycia pluszowe.
Przy zakupie korzystna wymiana rubli.